

KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Marca. — Rok 1846.

Piątek.

Nr 77.

Jutro, Śty Benedykt.
Porównanie dnia z nocą.

Jutro w Kościele PP. Sakramentek uroczystość Śgo BENEDYKTA Patryarchy, Zakonodawcy, odpowiadając się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem zupełnym. — Wczoraj w Kościele Metro: Ś. JANA, po południu podczas Nabożeństwa Passji, Artyści muzyczni wykonali *Stabat Mater*, dzieło *Wintera*. — Od kilkunastu lat na cześć Śgo JÓZEFA w dniu Jego uroczystości, zbierają się licznie Artyści muzyczni; i wczoraj wykonali w czasie Summy pod przewodnictwem JP. Szablińskiego, muzykę Mszy Nr 2gi, *Humla*, oraz Ofertorium, skrzypce solo, dzieło J. *Elsnera*. Kazanie miał WJX. *Meliewicz* Kanonik.

Rada Administr. Król: d. 20go z. m. postanowiła: Że w razie zachodzącej potrzeby udzielania iakowemu urzędnikowi posady, o dwie klasy wyższej od zajmowanej, zastrzeżony ma być warunek noszenia przez niego mundur klasy pośredniej; tudzież, że na zasadzie ogólnych przepisów o nagrodach, zatwierdzenie takiego Urzędnika w klasie urzędu który sprawnie, nie może nastąpić prędzej iak po upływie lat 3ch.

Taż Rada 6go b. m. udzieliła Konstantemu Orłowskiemu, mieszkańcowi m. Warszawy, 3-letni list przyznania wynalazku, na wyrabianie lakieru do obuwia, i na urządzenie naczynia do bezpośredniego wydzielania się tegoż lakieru.

Adolf *Magunna*, Kupiec i Obywatel tutejszy, przeżywszy lat 44, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok jutro o godz. 3ciej po połud: z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na smętarz tegoż wyznania.

Dnia 28go b. m. na dziedzińcu pałacu Władz Towarzystwa Kred: Ziems: przy ulicy Podwale, dopełnionem będzie spalenie wykupionych, zamienionych i na wystąpienie złożonych w 2giem półroczu 1845 r. Listów zastawnych, wartości nominalnej zł. 8,441,800.

W Redakcji Kurjera złożono od L. B. poduszkę pod mszał, dla Kościoła Ś. KAROLA *Boromeusza*.

Wczoraj pomimo postu, ożywione było miasto, bo liczni onego mieszkańcy płci obiej, noszący imię *Józefa*, obchodzili swoje imieniny. Zbierano się w familijnym gronie wieczornem, wykonywano muzyki, częstowano podwieczorkami z przysmaczków różnego rodzaju, i zabawiano się szczerze i przyjemnie. Biorąc w przenośni *Post wielki za pustynię*, dzień Ś. JÓZEFA jest w niej iakby *oazą*.

Onegdaj wieczór i wczoraj z rana chwilowo upadły deszczyk, był prawdziwie wiosennym. — Po nim ocie-

pliło się zupełnie powietrze i czas był arcy przyjemny. Mnóstwo osób używa już przechadzki. Ogrody *Saski* i *Krasińskich* są zupełnie suche. Drzewa puszczaią pączki, a drobne krzewy zielenić się zaczynają. W kilku ogródkach starannie pielęgnowanych, kwitną już anemony ogrodowe i krokusy, a hyacynty gruntowe niebawem iesli to ciepło potrwa, rozwiją swoje piękne bukiety. Gdybyśmy w tym stanie ciepła dotrwali do końca miesiąca, tegoroczny 1 Kwietnia nie byłby *prima aprilis* pod względem wiosny, bo byłoby zupełnie zielono. Najwcześniejsza wiosna którą pamiętamy w upływie lat ostatnich, była roku 1835go. Jednak wczoraj około godziny 4tej popołudniu deszcz był trochę za mocny, w czasie 10ciostopniowego ciepła.

Józefa Polka, skomponowana na pianoforte i ofiarowana W. Józefie *Guczalskiej*, przez Karola *Pfanhausera*, jest do nabycia w Składzie nut muzycznych *Ign: Klukowskiego*; cena zł. 1.

Z *Petersburga*. — UKAZ CESARSKI. Do P. Ministra *Wojny*. W wolnem mieście *Krakowie* i w niektórych punktach *Galicji Austr.* wynikły ważne zamieszki, mające na celu obalenie Władzy prawej. Dla zapobieżenia, aby duch ten, tyle szkodliwy dobremu bytowi narodów, nie udzielił się i ościennym prowincjom, Rozkazaliśmy Namiestnikowi NASZEMU w Królestwie Pols: i Głównodowodzącemu Armiją Czynną, postawić wojska iej w gotowości, do zniweczenia wszelkiego pokuszenia o rozszerzenie tego złego, i na ten koniec wzmocnić Armję żołnierzami piechoty armijnej starej służby, urlopowanymi na czas nieograniczony i na rok, w gubernjach wskazanych dla korpusów. W skutek tego Rozkazu iemy wam: 1) Znajdujących się w gubernjach: *Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Kijowskiej* i w Królestwie Pols: na urlopowanych: nieograniczonym i rocznym, żołnierzy piechoty armijnej, wzwąć do służby czynnej, bez najmniejszej straty czasu, rozpoczynając ich zbieranie natychmiast, po otrzymaniu w Powiatach niniejszego Naszego Ukazu. 2) Zwoltywanych teraz do służby żołnierzy, Policje miejskie i ziemskie mają wysłać do miast gubernjalnych swoich gubernji, do Dowódców bataljonów garnizonowych wewnętrznych, na zasadach przepisanych wart. 1518 części I-iej księgi 2giej Zbioru Postanowień wojennych, ściśle przestrzegając, ażeby nikt z urlopowanych nie uchylił się od stawienia się, bez ważnych przyczyn prawnych i udowodnionych. 3) O postępie zbierania się do miast gubernjal: żołnierzy, Dowódcy bataljonów garnizonowych obowiąz-

zani są przesyłać od siebie co-tydzień, tak Departamentowi Inspektorskiemu, iako i Głównemu Sztabowi Armji Czynnej, treściwe wykazy; a tych żołnierzy, którzy z iakiegokolwiek powodu nie stawiają się, przedstawić listy imienne, z wyjaśnieniem przyczyn niestawienia się. 4) Dla przyzięcia zebranych tym sposobem do miast gubernjalnych żołnierzy, i przeprowadzenia ich do wojsk, podług przeznaczenia Głównodowodzącego, komenderować z najbliższych pułków Armji Czynnej Sztabu i Ober-oficerów w potrzebnej liczbie, którym Dowódcy bataljonów garnizonowych oddadzą, wraz z ludźmi, wszystkie wiadomości o nich na piśmie. 5) Utrzymywanie ludzi od miast powiatowych do gubernjalnych, a zamtąd do wojsk, opatrzenie ich w wojskach należym umundurowaniem i uzbrojeniem, wkładamy na Departamenta: Prowijant-ski, Komisaryjski i Artyleryjski. — Na oryginale podpisano własną Jego Cesarsko-Kr. M. ręką: MIKOŁAJ. Petersburg, 21go Lutego 1846 r.

Dnia 15go z. m. umarł w *Reulu* po długiej słabości, w wieku lat 58, Otto v. *Kotzebue*, Kapitan marynarki I rzędu. Sławny ten Żeglarz odbył trzykrotną podróż *około kuli ziemskiej*, i dziedzinę nauk ważnemi odkryciami wzbogacił. Opuściwszy służbę morską w r. 1829, przemieszkował od owego czasu w dobrach swoich *Kau w Estonji*.

Anglja. — Na posiedzeniu izby niższej 9go b. m. P. *Okonell* zwrócił uwagę Ministrów na nędzę panującą w *Irlandji*. P. *Peel* (Pil) odpowiedział, iż Rząd z swej strony poczynił ile w jego mocy, to jest kazał zatrudnić ubogich przy pracach publicznych, nagromadzić magazyny, ale też wiele spodziewać się należy z dobroczynności osób prywatnych. — Przy wyborach w *Mayo* zabito jedną osobę, a dwie zraniono. — Z *Lisbony* doszła wiadomość, iż parostatek *Wielki Liwerpool* 24go z. m. rozbił się niedaleko przylądka *Finisterre*. Osada i podróżni ratowali się łódkami, 3ch podróżnych utonęło. Uratowano tylko depesze i listy z Indji oraz z Chin (nieco uszkodzone), tudzież szkatułę z kosztownemi pokaunkami dla Królowej *Wiktoryi*. Szkodę szacują na 60,000 dukatów. Statek był assekurowany; ludność dużo masiała cierpieć od chciwych hiszp: mieszkańców nadbrzeżnych. — Znaczna fabryka mydła Pana *Moore* w *Liwerpolu*, stała się pastwą płomieni. — Z Indji wschod: donoszą, że Radszch w *Putialah* za knowanie spisku przeciw rządowi ang.; natychmiast został ukaranym.

Francja. — 9go b. m. odbyła się narada gabinetowa; poczem wysłano kilku gońców. — Izba Deputowanych 9go b. m. mimo opozycji Ministrów, uchwaliła większością głosów 201 przeciw 145, aby roztrząsać wniosek Pana *Priest* względem konwersji renty pięcioprocentowej. — Głoszą, iż Jenerał *Marej* podając się

do dymisji, przesłał Ministrowi wojny dokument osobliwy zawierający zastanawiające szczegóły o systemie zarządu w Afryce. — Minister wojny 10go b. m. przedstawił w izbie Deputów dwa wnioski, o zwołanie 80,000 wojska z klasy r. 1846, i wyznaczenie dodatkowego kredytu na powiększenie pensji wojskowych.

Kraków. — Dyrekcja Policji Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego M. Krakowa i Jego Okręgu. Od kilku dni rozeszła się powszechna pogłoska iakoby miało wyjść rozporządzenie, iż miasto tutejsze przez kilka dni ma być zamkniętem, iak niemniej, iż włościanie dopuszczają się w Okręgu tutejszym rabunku. Z wyrażnego polecenia JW. Jenerała Feldmarszałka Porucznika Naczelnika Administracji cywilno-wojskowej W. M. Krakowa, Dyrekcja Policji zawiadamiając Obywateli i Mieszkańców m. Krakowa, iż pogłoski takowe są bezzasadne i przez ludzi niespokojnych złośliwie rozsiewane, zarazem widzi się być spowodowaną domieszcic ostrzeżenie: iż ktokolwiekby považał się tak powyższe iakoteż inne podobne mieszkańców tutejszych trwożące i niespokojące rozsiewać wieści, do surowej odpowiedzialności na drodze właściwej pociągnięty będzie. — 16 Marca 1846 r. — Dyrektor Policji, *Kroeb*.

Lwów 11 Marca. — Cest-Kr. Prezydjum Galicyjskie ogłosiło dziś co następuje: »Rząd dowiedział się, że w *Galicji* czyniono składki pieniężne pod pozorem utworzenia funduszu na wsparcie ubogich uczniów w zakładach technicznych, a nawet poważono się wymagać od posiadaczy dóbr 5 procentu od podatków dominikalnych iako rocznej składki, które atoli składki właściwie ku temu służyły, aby pieniądz zebrany przesłać tak zwanej polskiej emigracji we Francji, która w kierowaniu zbrodniczych planów swoich niezmordowanie jest czynna, i tym sposobem wspierać ich przedsięwzięcia, zmierzające do burzenia spokojności w tej prowincji. Rząd upomina każdego, aby do tych składek bąc zbieraniem pieniędzy, bąc przykładaniem się, nie miał udziału; albowiem wymówka, że nie znało się celu tych składek, nie będzie odtąd za tłumaczenie się przyjętą, a uczestnicy w tych składkach ulegną bezwzględnie postępowaniu Ustawą karną w części Iszej przepisanejmu.

(Z Gaz. Lw.).

Niemcy. — Obszerne są opisy mnogich i okropnych przypadków, iakim uległ znowu kraj *Czeski* przez wylewy rzek, burze, wichry i t. p.; a gdy spodziewano się pory spokojnej, nadzwycie wczesnie słyszano grzmoty i pioruny uderzające w wielu miejscach.

Wiedeń 14 Marca. — Najnowsze wiadomości z nad granicy *Galicji*, donoszą, że Jego Kr. Wys: Arey-Xiążę *Ferdynand* stanął w *Bochni*, gdzie przywitał *Synowca* swego Arey-Xięcia *Karola Ferdynanda* z *Modeny* powracającego. — Niedawno odstawiono do *Lwowa* Xcia S.

J.; u niego znaleziono pudełko z arszenikiem. Zagadka, jakim sposobem zdołano tak wielką liczbę szlachty inłodej skłonić do współudziału w powstaniu, teraz dopiero rozwiązana została. Emisarjusze polscy przyrzekli bowiem wszystkim stopnie oficerskie; każdy zatem z nich miał oddział przyszłej swojej komendy sam werbować. Tak interes własny i próżność podniecona w młodzieży, stały się bezpośrednim zguby ich powodem; bo włościanie nasi zamiast powolności, okazali dla ich zamiarów największe oburzenie, a nareszcie sami się na nich rzucili. (Gaz: Wroc:)

Wiedeń 14 Marca. — Ponieważ niespokojności w Galicji zupełnie przytłumione zostały, przeto pułki, które z Czech, Morawji, Szląska i Austrii nad galicyjską granicę komenderowane były, z wyłączeniem kilku pułków w okręgu Krakowskim konsystujących, dawne swoje zajmują stanowiska. (Gaz: Szląska).

Gazeta Szląska podaje następujące szczegóły o *Tysońskim*: We Lwowie uzyskawszy stopień Dra obywatela, przyjął później obowiązki Komisarza dóbr szlacheckich. Jedynie tylko przypadek oddał w ręce jego władzę trzechniowej Dyktatury. Głównie jego zatrudnienie zależało na redagowaniu gazet, korygowaniu artykułów do dzienników francuskich i czytaniu romansów Pani George Sand. (Gaz: Szląska).

Berlin 14 Marca. — Tajny Radca Reiencki *Jakobi*, zajmujący się w Ministerstwie spraw wewn: urządzeniem więzień w Król: Pruskiem, udał się teraz do *Sonnenberg*, w celu uczynienia przygotowań do pomieszczenia tamże w części domu kary osób uwięzionych z powodu ostatniego spisku polskiego.

Frankfort nad Menem 12 Marca. — W naszym mieście ostatnie wypadki w Poznaniu i Krakowie, spowodowały nieiałą stagnacją interesów. Spokojność powszechna, na której się pomyślność naszego miasta opiera, jest z wszystkich nowin politycznych dla nas najbardziej pożądaną. Nie dziw zatem, iż przed wszystkim w naszym mieście objawia się wyraźna antypatja przeciw wszelkim żywiołom, które się w ostatnich przez Polaków spowodowanych wstrząśnieniach dały spostrzedz, ponieważ również komunizmem jak iezuizmem brzydzą się mieszkańcy nasi. (G. Szląska).

Dziennik francuski *Prassa* z dnia 10go Marca po opisaniu wypadków zaszłych w Poznaniu i Krakowie, dodaje: »Nadmieniliśmy o tych wypadkach nie dla smutnej przyjemności, że łatwe do zrobienia przepowiednie nasze już sprawdziły się, ale dla tego, że są prawdziwymi i że żaden nie może z ich przekręcenia lub zafałszowania, jak to inne gazety czynią, wynikać użytek. Poiełlibyśmy tę przewrotność, gdyby ona mogła wpłynąć na sprawę powstańców, której one ryce-

rzami się ogłaszają, ale jedyńy skutek jaki one wyrzucić mogą, jest ten, że pomnażają jeszcze i tak już znaczną liczbę ofiar.

Włochy. — 26go z. m. o 8ej rano, przybył Wielki Xiąg KONSTANTY parostatkiem *Bessarabja z Palermo* do Papieckiego portu wojennego *Cziwita Weecchia*. Papiecki bryg wojenny *Sty Piotr* salutował nieprzerwanie hukami armatnim, skoro tylko ujrzano flagę rosyjską na statku *Bessarabja*; Delegat *Rini* udał się z Plac-Komendantem na statek, dla powitania Wielkiego Xięcia. Gdy dostojny Gość wylądował, armaty z warowni salutowały. W *Cziwita Weecchia* został tylko tak długo, aby przyjąć ofiarowane mu honory wojskowe, a po południu przybył do *Rzymu*. W. Xiąg nie wysiadł zaraz do przygotowanego dla niego pałacu, ale przejechał przez *Porta Cavallegeri*, udał się drogą przed obelisk Augusta, wprost do Bazyliki Sgo PIOTRA. Nadzwyczajna budowa sławnej tej świątyni, zastanowiła W. Xięcia; nie zważając na trudy poniesione przez czas podróży morskiej i lądowej, został przeszło godzinę wewnątrz Kościoła, aby pojąć ogólne wyobrażenie o znakomitych pomnikach sztuki chrześcijańskiej wszystkich wieków. Swojemu oprowadzicielowi Kanonikowi dał zapewnienie, iż brak mu wyrazów do oddania wrażenia, iakiego doznał na widok, tylu przepychu, a które przeszło wszelkie jego oczekiwanie. W. Xiąg stąd pośpieszył około cytadelli *Aniota* do pałacu *Meloni*. 22 osób z najznakomitszej Rosyjskiej szlachty, stanowi jego orszak. 28go z. m. udał się w gali do Watykanu z odwiedzinami do PAPIEŻA. Tajny Radca *Buteniew*, przedstawił W. Xięcia Jego Świątobliwości; tenże zaszczyt miały znakomite Osoby z orszaku W. Xcia. Wieczorem dano festyn w pałacu Poselstwa rosyjskiego na cześć Dostojnego Gościa, przechodzący w świetności wszystko co tej zimy podobnego widziano; zapewne post wstrzymał znakomite osoby z *Rzymu* od przybycia na ten festyn. Igo b. m. danym był obiad u W. Xcia na 180 osób; znajdowało się na nim całe ciało dyplomatyczne. Xiążęta *Wotkoński* i *Gagaryn* w dniu wylądowania W. Xięcia, wrócili statkiem *Bessarabja do Palermo*. W. Xiążę zabawi 3 tygodnie w *Rzymie*.

Rozmaitości. — W *Paryżu* przed niedawnym czasem umarł pewien Cukiernik i zostawił dwie małoletnie sieroty. Natychmiast udał się Komisarz do mieszkania nieboszczyka i opieczetował takowe. Po zdjęciu pieczęci, nastąpiło spisanie inwentarza i licytacja, która przyniosła kwotę 872 franków. Z tych 872 franków, po odciążeniu kosztów sądowych, zostało się obu sierotom po dwa grosze! Dla administrowania tego majątku mianowano im Opiekuna, a Dzieci oddano do domu Sierot. — **Bal literacki.** Paryzkie stowarzyszenie Literatów, narządziło Bal składkowy nakształt owego, iaki coroku

przez stowarzyszenie Artystów dawany bywa. Dochód z tego Balu przeznaczony jest na wsparcie ubogich Autorów. Bilet kosztował 50 franków. — *To co innego!* Przed niedawnym czasem toczył się między dwoma stronami proces o studnia. Jeden z Adwokatów miał tak długą mowę, iż go Prezydent napomniat, aby dla tej drobnostki daremnie zbyt wiele czasu sądowi nie zabierał. Na to odpowiedział Adwokat: »Darujesz Panie Prezydencie, idzie tu o wodę, a obie sporne strony handlują winem.« »Ah, to co innego!« odrzekł Prezydent, widząc na co Handlarzom winnym woda przyda się.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Dantino Hubert Fabr: z Pruss; Fass Barbara Modniarka z Paryża; Kistemann Albert Kup: z Pruss; Kacperski Stan: Patron z Lublina. (G. P).

DONIESIENIA.

Administracja Xięstwa Łowickiego. — Mając po exystującej niegdys Fabryce w Łyszkowicach wiele rozmaitych Narzędzi i Warsztatów Kowalskich, Slusarskich, Stolarskich, Ciesielskich, i wiele innych, iak niemniej Materjały do wyrobów Stelmachskich i innych przysposobione, zamierzyła Administracja takowe iako niepotrzebne, przez publiczną licytację sprzedać; do odbycia której przeznaczając termin na dzień 18/30 Marca r. b., wzywa wszystkich chęć kupna mających, iżby w dniu tym i następnych do czasu wyprzedania na godz: 10 z rana, do wsi Łyszkowic w Pow: Sochaczewskiem, 2 mile od Łowicza i tyleż od miasta Skierniewic oddległej, zgłosili się, gdzie najwięcej postępującemu, szczegóły na licytacja wystawione będą. — Administrator Xięstwa, Radca Stanu, T. Botwinko. Referent, F. Staszewski.

MAGLE wraz z mieszkaniem, na jednym miejscu lat kilkanaście exystujące, są do sprzedania na Nowem Mieście pod Nr 316, obok Kościoła PP. Sakramentek.

Dziesięć stogów SIANA zeszłorocznego zbioru, oraz 600 korec KARTOFLI zdrowych, jest do sprzedania w wsi Wólce Żerzyńskiej za Pragę, a mianowicie za rogatkami Moskiewskimi (Grochowskiemi) 10 wiorst, zśosą do Wawru, a następnie na prawo. Wiadomość bliższa na miejscu, lub w Warszawie Nr 497 B, przy ul: Podwał, u Moszyńskiego Patrona.

Uwładnia się Szanowną Publiczność, iż GŁÓWNY SKŁAD Wyrobów Jedwabnych Fabryki Warszawskiej, urządzonym został w Handlu niżej podpisanego przy ulicy Miodowej pod filarami Nro 497, gdzie tak partjami iako i częściowo, odbywa się sprzedaż wszelkich (w powyżej wymienionej Fabryce wyrabianych) jedwabnych i półjedwabnych Materji. Warszawska Fabryka Wyrobów jedwabnych, zostaje pod Zarządem już od dawnego czasu zazwyczajnie ze swych prac znanego u nas Fabrykanta P. J. Talmes, a ięj Wyroby, które w niczem nie ustępują za granicznym, głównie polecają się nader umiarkowaną ceną.

H. Letronne.

KOLONJA we wsi Józefowie, 2 mile od Warszawy, w pięknem położeniu, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość powyższe można przy ulicy Krzywokoło pod Nr 187, u Państwa Borowskich.

DOBRA Ziemska w Gub: Warszawsk, blisko miasta Wiołcawka położona, około 28 włok Chęln: rozległości mającej, ani długiem Towarz: Kredyt: ani też żadną inną summą Skar-

bową nieobciążone, są do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnymi warunkami. Summa Rsr. 3000 czyli zł. 20,000, nateraz są dostateczne; reszta szacunku stosownie do układu. Bliższe objaśnienie i warunki przy ulicy Podwał Nr 518 na 2m piętrze, wprost naprzeciw schodów, codzień po połud: między 4 a 6ta.



W tych dniach przybyli nowo handlujący Ogrodnicy z M. Gennigen, z znaczną partją DRZEW OGRODOWYCH w rozmaitych gatunkach, CEBUL KWIATOWYCH Holenderskich, FLANC Hollend: w rozmaitych gatunkach, i wiele innych NASION, z którymi polecamy sę Sz: Publiczności; o sprzedaży takowych można się dowiedzieć w Hotelu Lipskim pod Nr 14 stacji. Dürr, Ogrodnik.

OSOBA w sile wieku, obznajmiona dokładnie z gospodarstwem domowem, która w kilku znacznych domach już obowiązków ten pełniła, żęczy być pomieszczoną do Zarządu Domowego tu lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 108 na 2m piętrze, po prawej stronie schodów.

Do biurowy Zjazdu od Zamku do Wisły, potrzebne są FURMANKI, które za umówioną cenę korzystnie mogą zarobkować; oraz kto ma w niewielkiej oddległości ZIEMIE dla siebie niepotrzebną, może ją albo swemu Furmanki dostawić, lub o zabranie tejeż z Entreprenierem budowy ułożyć się.

Podpisana, składam najczulsze podziękowanie Pani H. Berzyk, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1072 zamieszkałej, u której przez miesiąc ieden wyuczyłam się z największą łatwością dokładnego Krajańa Sukien. Mam sobie za obowiązek polecić Szanownym Osobom, że nauka ta w krótkim czasie odbyta, pod pilnym dozorem tej Pani, jest doskonałą.

H. Berzyk.

W dniu 8/20 Marca r. b. o godz: 4 po południu, w Warszawie na Targu publicznym Muranów zwanym, POJAZD suknem szafirowym wybity, z kołami zapasnymi, przez publiczną licytację sprzedany będzie. Józef Zbikowski, K.

Potrzebna jest SUMMA złp. 30,000, na pierwszą, po Towarzystwie Kredytowem, hypotekę dobr Ziemiach, o 2 mile od Warszawy oddległych, z tej strony Wisły położonych, wartości złp. 144,000 mających. Bliższa wiadomość w Kancelarji Alexandra Parisota Patrona, przy ulicy Długiej pod Nrem 557, wprost Hotelu Polskiego.

Osoba płci żeńskiej, z dobrmi świadectwami, zdająca do ZARZĄDU DOMU lub za BONE do Dzieci, posiada ięzyk niemiecki, żęczy miejsca. Wiadomość w Starem Mieście pod Nr 35 na 4 piętrze.



W dniu 17 b. m. zgubiony został PULJARES złożony z książeczki 13 torebek; w tym było 6 papierków po zł. 100, 3 papierki po Rsr. 10, i 4 lub 5 papierków po zł. 5; 2 POZWOLENIA iedno na furję i parę pistoletów, 2gie na zakupienie 4 fontów prochu rocznie, wydane dla Pawła Ryłskiego; Rewers na zł. 200, oraz Kartkę do Karby Pobytu dla Józefa Zalewskiego. Kto takowy odniesie pod Nr 1078 lit: A, otrzyma zł. 50 nagrody.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 10. TEATR WIELKI. Jutro, 32gi raz *Dwaj Więźni z Galer;* w 2gim akcie Tańce.